

**Łódź**

CENA NUMERU  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł  
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1932 r.

# PRAC

Niedziela 3-go lipca

№ 171

## Solidarność Europy wobec Ameryki.

PARYŻ, 2,7

Dzienniki stwierdzają, że rokowania lozańskie nie poczyniły postępu

Pertinax donosi w „Echo de Paris”, że po raz pierwszy zdołano osiągnąć solidarność Europy wobec Ameryki. Fakt ten zasługuje na podkreślenie. Solidarność ta będzie również wymagała, aby Anglja zrezygnowała z żądania spłaty francuskich długów wojennych. Co się tyczy delegacji niemieckiej, to ma się wrażenie, że nie chce się ona zgodzić ani na klauzulę gwarancyjną, ani na t. zw. gentlemen agreement.

Prędzej Niemcy wyrażą swą zgodę na ustalenię globalnej sumy spłat końcowych, niż na te dwa punkty.

„Journal” stwierdza, że Mac Donalt chce za wszelką cenę przełamać opór delegacji niemieckiej.

W „Populaire” Leon Blum podnosi konieczność definitywnego uregulowania sprawy reparacji i długów i twierdzi, że obrady konferencji genewskiej nie mogą być odroczone dopóki nie nastąpi dyskusja nad projektem Hoovera. Żądania niemieckie zagrażają całkowicie załamaniem się obrad konferencji rozbrojeniowej.

LONDYN, 2,7

„Times” w artykule wstępnym wyraża się dość optymistycznie o widokach konferencji lozańskiej.

Omawiając sprawę warunków politycznych, jak np. równouprawnienia Niemiec w dziedzinie zbrojeń dziennik podkreśla konieczność wzajemnych ustępstw. Jednakże sama sprawa reparacyjna jest tak trudna i zawiła, że nie powinna być jeszcze bardziej pogarszana przez stawianie pewnych nierealnych postulatów politycznych.

Likwidacja długów wojennych na podsta wie handlowej jest palącą koniecznością, od której zależy wszystko inne.

Korespondent specjalny „Times’a” z Lozanny donosi, że podczas rozmów Herriota i Simona z Papienem, Neurathem i Bulowem poruszono ponownie sprawę t. zw. rozjemstwa politycznego.

### Herriot w Lozannie

LOZANNA, 2,7

Premjer Herriot powrócił do Lozanny. Wkrótce po przybyciu o godz. 9 rano premjer Herriot udał się do Mac Donalda. Przedmiotem rozmowy obu mężów stanu jest w

pierwszym rzędzie wysokość sumy globalnej, która mają spłacić Niemcy.

Cyfra ta ma być wstawiona do ramowe go projektu opracowanego wczoraj przez komitet reparacyjny. Co do samego systemu za płacenia sumy globalnej w obligacjach rządu niemieckiego i jego szczegółów nastąpiło wczoraj jak wiadomo, porozumienie między pięciu wierzycielami Niemiec.

Od wysokości sumy tego, czy będzie ona wystarczająca dla spłacenia długów wobec Ameryki, zależy będzie utrzymanie lub skreślenie klauzuli zabezpieczającej wierzycieli na wypadek utrzymania sprzeciwu Stanów Zjedn. w sprawie skreślenia długów. Przypuszczają tu, że definitywne propozycje wierzycieli zostaną dziś zakomunikowane Niemcom.

## ROOSEVELT KANDYDATEM DEMOKRATÓW na prezydenta Stanów.

LONDYN, 2,7

Z Chicaga donoszą, że na kongresie partji demokratycznej obrano kandydata na prezydenta St. Zjedn. Jak wiadomo, kandydat jest uważany za wybranego o ile uzyska dwie trzecie głosów obecnych delegatów. W czwartym głosowaniu gubernator stanu New York. Franklin Roosevelt uzyskał 945 głosów, czyli o 179 ponad wymaganą większość.

Na kontrkandydata Roosevelta, katolika Al. Smitha padło 160 głosów. W trzecim głosowaniu Roosevelt otrzymał 682 głosy, czyli li. że do koniecznej liczby dwóch trzecich głosów brakowało mu 75. głosów.

W wyborze kandydata na prezydenta w czwartym głosowaniu jest do pewnego stopnia niespodzianką, bowiem historia walk o stanowisko kandydata partji demokratycznej na prezydenta Stanów Zjedn. zna niezwykłe przewlekłe głosowania.

Podczas poprzednich wyborów w r. 1928 odbyło się przeszło 100 głosowań zanim Al. Smith uzyskał wymaganą większość. Wybór Roosevelta został spowodowany przez stanowisko delegacji stanów Texas i Kaliforniji które nagle przeszły na jego stronę.

## Rozruchy antyżydowskie na uniwersytecie wiedeńskim

WIEDEN, 2. 7.

W gmachu uniwersytetu wiedeńskiego rozgrywały się dziś gorszące awantury, spowodowane przez studentów-nacjonalistów. Początkowo projektowany był protest przeciwko nowemu regulaminowi na wydziale medycznym, jednakże zajęcia przeistoczyły się wkrótce w ekscesy antyżydowskie.

O godzinie 11 rano grupa studentów wtargnęła do auli, w której wygłaszał odczyt jeden z profesorów pochodzenia żydowskiego. Studenci rzucili się tłumnie ku katedrze, krzycząc:

— Precz z żydem!

Następnie zaczęli bić słuchaczy-żydów, wypędzając ich z sali wykładowej. Bójka

przeniosła się wkrótce do gabinetu medycznego, który został częściowo zdemolowany. Nacjonalisci, obezwładniony sześciu żydów, wpełchnęli ich siłą do szklanych szaf, zawierających eksponaty naukowe. Odłamki szkła pokaleczyły kilka osób. Pozaatem napastnicy przypuścili szturm do kancelarii dziekana. Przyniesiono ławę, przy której pomocy usiłowano wyważyć ciężkie dębowe drzwi.

Wezwana policja po zacieklej bójce usunęła napastników z gmachu uniwersytetu. Dwie karetki pogotowia udzieliły rannym pomocy.

# Zaburzenia w Małopolsce Wschodniej

W zajściach, jakie zdarzyły się wczoraj w Lisku, w Małopolsce Wschodniej, komunikują nam ze sfer oficjalnych:

Nastroje burzliwe włościan powiatu liskiego, podsycane przez uwijających się wśród nich agitatorów komunistycznych, przybrały w dniu wczorajszym na sile.

Grupy włościan, otumanione kolportowanymi ulotkami o wprowadzeniu pańszczyzny, mającej jakoby nastąpić już w dniu 1 lipca r. b. uzbrojone w pałki, koły, widły i motyki dopuścili się gwałtu na osobach dwóch dzierżawców miejscowych majątków ziemskich. Dzierżawcy ci zostali ciężko pobici przez sfanatyzowane tłumy, które gromadzić się zaczęły na rogach gmin Łobodzew, Telesznica, Sanna.

Wobec wyczerpania wszelkich środków perswazji i wszelkich prób uspokojenia wzburzonych ciemnych mas policja przy obecności wojskowych oddziałów asystencyjnych wobec agresywnej postawy włościan przystąpiła wczoraj po południu do energicznego rozpraszania tłumów i aresztowania agitatorów.

Ponieważ na terenie gminy Telesznicy tłum złożony z kilkuset osób stawiał czynny opór policji, przyczem w stronę jej padły strzały w wyniku których dwóch policjantów zostało rannych policja po wyczerpaniu wszelkich środków innych zmuszona była użyć broni poczem tłum rozproszył się całkowicie.

Przy likwidowaniu zajęć pięć osób zostało zabitych, osiem odniosło rany.

W godzinach wieczornych akcja likwidacji zamieszek została w zupełności na terenie całego powiatu liskiego zakończona. We wszystkich gminach zapanował spokój. Tłumy rozeszły się do domów.

Władze przeprowadzają obecnie aresztowania podburzających włościan agitatorów komunistycznych, którzy poniosą całkowitą odpowiedzialność za zajścia przez nich wywołane.

## Przywódca bojówek hitlerowskich aranżerem napadu na klub golfowy

WIENIEN, 2. 7.

„Arbeiter Zeitung” donosi, że śledztwo policyjne w sprawie napadu na klub golfowy

w parku w Lainz stwierdziło, że aranżerem napadu był przywódca bojówek nacjonalistycznych, rzeźnik Max Peschke. W mieszkaniu Peschkego odbyła się przed napadem narada dla ustalenia szczegółów akcji. W naradzie brał też udział służyący klubu golfowego Glas. Obaj aresztowani przyznali się do winy. Policja zaarrestowała ponadto jako uczestników napadu radcę okręgowego Waneka i komendanta bojówek narodowo-socjalistycznych Tuhra. W napadzie, jak stwierdziło śledztwo policyjne, wzięło udział około 70 młodocianych narodowych socjalistów.

## Noc awantur w Bremie

BERLIN 2. 7.

Na przedmieściu Bremy, Groepelingen trwały dziś w nocy walki pomiędzy hitlerowcami a komunistami. O zaciekleści bójek świadczy fakt że przewrócono tramwaj wraz z wozem przyczepnym i posługiwano się nim jako barykadą. Poza to hitlerowcy zatrzymali straż ogniową jadącą do pożaru. Wozy strażackie przystawiono do przewróconego tramwaju i z poza zaimprovizowanej zasłony ostrzeliwano komunistów. W wyniku jedna osoba została zabita, dwie są ciężko ranne a kilkanaście lżej.

Podczas strzelaniny wynikł zatarg między właścicielem apteki a hitlerowcami, którzy żądali wydania bezpłatnych środków

opatrunkowych. Ponieważ aptekarz wzdragał się bojowcy zdobyli szturmem aptekę, część towaru zrabowali a lokal zniszczyli

## Mac Donald zrezygnował z podróży „Zeppelinem”

BERLIN, 2. 7.

Dziś o godz. 7 min 10 rano wystartował do Londynu sterowiec „Zeppelin” pod dowództwem dr. Eckenera. Spodziewane przy-

bycie Mac Donalda nie ziściło się. Premier angielski ostatecznie zrezygnował z podróży. Sterowiec wiezie do Londynu dwunastu pasażerów. Trasa prowadzi ponad Szwajcarią i Francją. Pogoda sprzyjająca.

LONDYN, 2. 7.

Na lotnisku Croydon pod Londynem czynione są gorączkowe przygotowania na przyjęcie sterowca. Wyznaczono 1000 żołnierzy do ciągnięcia lin. Komenda policji wydała polecenie otoczenia lotniska kordonami, ma być zwrócona specjalna uwaga, by napór ciekawych nie przerwał kordonu.

Dyrekcja kolejowa wysłała specjalne pociągi z Londynu do Croydon. Spodziewany jest olbrzymi napływ publiczności, gdyż od czasu wojny niemiecki „Zeppelin” po raz pierwszy wylądował w Londynie. Miasto pamięta sterowce z czasów często powtarzanych bombardowań w latach 1914—1918.

Na spotkanie zbliżającego się „Zeppelina” wystartują z lotniska cztery samoloty, by przeprowadzić kontrolę ruchu powietrznego.

## Wyroki na szpiegów

WILNO 2. 7.

Wczoraj przed sądem doraźnym w Wilnie rozpoznawana była sprawa o szpiegostwo przeciw Janowi Beczkarowi i Piotrowi Ignackiemu. Sąd po udowodnieniu im winy skazał Ignackiego na karę śmierci przez powieszenie a Beczkarowa na bezterminowe ciężkie więzienie. Obroncy wniesli do Pana Prezydenta prośbę o ulaskawienie.

## Dowód sanacyjnej inteligencji

Jak poseł Prokop bronił swego honoru?

Poniżej przytaczamy dokument, będący przykładem pewnego rodzaju „sprostowań”. Upředzamy czytelników, że dokument ów nie jest wyjątkiem z jakiejś humoreski, lecz prawdziwym, autentycznym „sprostowaniem”, jakie do katowickiej „olonji” wystosował na mocy ustawy prasowej sanacyjny poseł p. W. Prokop „Sprostowanie” to brzmi jak następujące:

— „Nieprawdą jest, że dostąpiłem na ulicy do zast. burmistrza Klockiewicza, liczącego lat 58, i po kilkakrotnym spro-wokowaniu go — uderzyłem dwukrotnie pięścią w głowę — oraz że uderzony przez niego kijem ległem na bruku bez przytomności i odniesiony zostałem do domu.

Natomiast prawdą jest, że Klockiewicz liczący tylko 51 lat, znieważył mnie kilkakrotnie wyrazem „smarkacz”, za co po odmówieniu mi natychmiastowej satysfakcji i ponownie słowem znieważeniu mnie wynolizkowa-

łem Klockiewicza otwartą ręką po twarzy. Ponieważ Klockiewicz zareagował kijem sprawa honorowa zamieniła się w bójkę, podczas której zostałem ranny w głowę, podczas kiedy Klockiewicz postradał swe sztuczne zęby. Bójkę zlikwidowali p. Wróblewski i inni przez oderwanie mnie i Klockiewicza od siebie, po czem udałem się do domu o własnych siłach bez utraty przytomności tak w chwili uderzenia mnie kijem, jak i później.

P. Prokop uważa, że dopóki przeciwnicy okładali się pięściami, łącząc się przytem — sprawa była „honorowa”. Gdy przecie burmistrz użył kija, „sprawa honorowa” zamieniła się w bójkę.

Wszystko jest dobre, co się dobrze kończy: p. poseł udał się do domu „o własnych siłach bez utraty przytomności”. A wszyscy myśleli, że p. poseł poszedł do domu utraciwszy przytomność.

# Hitleryzm i Polska

Polityka zagraniczna Niemiec opierała się dotąd o sojusz z Rosją sowiecką (traktat z Rapallo) i o porozumienie (coraz ściślejsze w ostatnich latach) z Włochami. Bez względu na to, kto był u steru — socjalista Müller, czy centrowiec Bruening — polityka zagraniczna Rzeszy niemieckiej szła po tej samej linii: przeciw Francji i Polsce, a ręka w rękę z Rosją sowiecką i z Włochami faszystowskimi. Rok bieżący jeszcze bardziej umocnił te dwie podstawy niemieckiej dyplomacji. Ewolucja jednak wewnętrzna Rzeszy — od demokracji do hitleryzmu — zapowiada zmianę zasadniczą w tej dziedzinie.

Hitleryzm powstał i wyrósł jako protest przeciw komunizmowi i w walce z komunizmem zahartował się i skrzepnął. W walce tej zaszedł tak daleko, że bez wewnętrznego załamania się nie może już zejść z tej drogi; musi nią kroczyć bez względu na następstwa. I w konsekwencji tego stanu rzeczy nie będzie mógł liczyć na poparcie Rosji sowieckiej. Rozumie to doskonale elita ruchu hitlerowskiego i tę jej trzeba przyznać mądrość polityczną, że licząc się z możliwością zdobycia władzy w państwie, od paru miesięcy wytrwale pracuje nad stworzeniem własnego poglądu na politykę zagraniczną Niemiec i na drogi, po których jej kroczyć wypadnie.

Przedewszystkiem więc za kanon pierwszy tej polityki zagranicznej uchodzi ściśle, jak najściślejsze, porozumienie z Włochami Mussoliniego. Zrobiono już nawet dość dużo w tej mierze. Przed paru miesiącami bawił przez dłuższy czas w Rzymie dr. Rosenberg, upatrzony przez Hitlera na stanowisko ministra spraw zagranicznych i teoretyk t. zw. „trzeciej Rzeszy”. Bawił tam niewątpliwie dla wysondowania opinii Rzymu w sprawie stosunku faszystów do hitleryzmu. A, że rozmowy rzymskie p. Rosenberga przyniosły rezultat pozytywny dla Hitlera, świadczy serdeczność i sympatja, z jakimi teraz prasa i opinja faszystowska odnosi się do „narodowego socjalizmu” w Niemczech.

Lecz polityka zagraniczna Niemiec nie musi się opierać na porozumieniu tylko z Włochami. A, skoro nie może liczyć na przyjaźń i pomoc Rosji bolszewickiej, to jest otwartym pytaniem, w którą stronę, ku jakim państwom może i powinna się zwrócić?

Ten sam Rosenberg, który przygotowywał grunt dla hitleryzmu w Rzymie, pojechał do Londynu. Mało jest jednak prawdopodobnym, by się angielskie koła polityczne dały pozyskać dla popierania awanturniczej polityki Hitlera. Raczej przeciwnie! Anglja wydaje się być straconą dla niego jako sojuszniczką. A ostatnie porozumienie Mac Donaldá z Herriotem przypisać należy m. in. także lękowi Anglii przed wzrastającym niebezpieczeństwem hitleryzmu dla Europy i dla pokoju.

Tak tedy z dwóch filarów polityki zagranicznej Rzeszy niemieckiej ostałby się za rządów Hitlera tylko jeden: Włochy. Drugi — by odpadł (Rosja sowiecka), a w jego miejsce nie dałby się postawić żaden nowy, w postaci któregoś z wielkich państw (jak np. Anglia). W ten sposób postawiony został Hitler wobec trudności, której może nawet nie przeczuwał sześć przed paroma laty, a którą na tle

obecnej sytuacji Europy urósł może do groźnych dla niego rozmiarów.

Zaczęto więc na nowo szukać, dyskutować i „kusić”. Czy w tych gorących głowach nie powstała przypadkiem myśl o porozumieniu z Polską, oczywiście za cenę odzyskania Pomorza? Za potwierdzeniem tego przypuszczenia przemawiałyby niedawne rewelacje prasy niemieckiej o propozycji zgłoszonej w ub. r. w Paryżu na konferencji „porozumienia francusko-niemieckiego” przez Papena, o którym przecież wiadomo, że jest zausznikiem Hitlera. (Papen proponował wówczas „blok polsko-niemiecko-francuski” na podstawie ustąpienia Pomorza przez Polskę na rzecz Niemiec i skompensowania tego ustępstwa przez Kłajpedę). Przemawiałaby także kampanja prowadzona przez „Słowo” wileńskie na rzecz porozumienia Francji, Niemiec i Polski.

W każdym zaś razie nie można tych i podobnych głosów inaczej rozumieć, niż jako szukanie przez Hitlera jakichś nowych, nawet nierealnych sojuszów, w miejsce z Rosją, który dla niego prawie już istnieć przestał.

Do tej samej kategorii zaliczyć należy bardzo ciekawą wiadomość prasy zagranicznej o nowej koncepcji p. Rosenberga przedstawionej na zgromadzeniu hitlerowców w Monachjum.

Rosenberg oświadczył — pisze „Głos Narodu” — że Niemcy hitlerowskie, nie mogąc oprzeć się na Rosji sowieckiej, ani na Polsce, a mając z niemi do rozegrania walkę

starać się będą zorganizować szereg państw między niemi, mianowicie: Litwę, Białoruś i Ukrainę. W ten sposób — mówił Rosenberg — Polska wzięta będzie w kleszcze od wschodu i od zachodu, będzie musiała zrzec się „niemieckich terenów” na rzecz Rzeszy i wówczas nic nie będzie stało na przeszkodzie, by ją przyjąć w skład niemieckiego bloku w Europie. Wówczas też zapanuje „pax germanica”, pokój niemiecki, a Europa nareszcie stanie się jednolitym organizmem politycznym.

Tak sobie przyszły minister spraw zagranicznych z ramienia Hitlera wyobraża najbliższą przyszłość.

Dziś się nam jego plan wydaje fantastyczną utopją. Gotowi jesteśmy sądzić: że jest niemożliwym do realizacji. Bo nawet Niemcy Hitlera nie zdobędą się na tyle sił, by oderwać od Rosji Ukrainę i Białoruś i by je potem wobec Rosji utrzymać. Ale chodzi o co innego.

Podróże Rosenberga i jego plany o wzięciu Polski w kleszcze dowodzą, że obóz, który się przygotowuje do objęcia władzy w Niemczech, szuka gorączkowo sojuszników w Europie i — nie może ich (poza Włochami i może Węgrami) znaleźć. Polsce może się skutkiem tego zdarzyć niezła okazja do odrobienia zaniedbań i do wzmocnienia swej pozycji międzynarodowej.

Byle jej nie przecoczyła!

## Służba dla ideału

Gdy na procesie brzeskim obrona zadawała świadkom pytania, na czym polega owa równie słynna, jak tajemnicza „ideologia” sanacyjna, ci — najczęściej — bezradnie rozkładali ramiona.

A jednak nie jest to przecież trudno wytłumaczyć.

Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów zdecydowano o losach 4 dygnitarzy: p. wice minister Rolnictwa, Radwan został odkomenderowany do Państw. Banku Rolnego, p. wice minister Pracy Szubartowicz do Banku Ziemińskiego, dyrektor depart. w Min. Pracy p. Drecki do Banku Gosp. Krajowego. Jedyne wice minister Robót Publicznych p. Górski został narazie bez posady. Niewątpliwie jednak coś odpowiedniego do jego sanacyjnej rangi niebawem się znajdzie.

Największy współczesny mąż stanu Francji Poincaré, opuściwszy stanowisko prezydenta republiki a później premiera — wrócił do advokatury.

B. prezydent Millerand — wrócił do advokatury. B. prezydent Doumergue wrócił do życia prywatnego.

Tak się dzieje we Francji tak się dzieje w Polsce, zanim biegu jej życia publicznego nie zmieniła „ideologia”. B. Prezydent Wojciechowski usunął się w zacisze życia prywatnego. B. premier Witos powrócił do pługów. B. premier gen. Sikorski powrócił do służby wojskowej. B. wice minister i przewodniczący delegacji polskiej na konferencji ryskiej p. Dąbski, usunął się schorowany, do swego mieszkania na Żoliborzu, gdzie ostatecznie

padł pod razami nieludzkiego zbirów.

Dziś jest inaczej. Wysokie stanowisko jest tylko odskocznią na dobrze płatną posadę w banku czy przedsiębiorstwie państwowym. Zdawałoby się, że jest to jedynym zadaniem tych instytucji.

B. minister Handlu p. Kwiatkowski dostał posadę w Moszczach.

B. wice minister Spraw wewnętrznych p. Stamirowski po kompromitacji w procesie brzeskim przeszedł do Banku Rolnego.

A kwalifikacje?

Gdzież można się pytać o kwalifikacje, w państwie, w którym największym bankiem kieruje generał, największym bankiem rolnym pułkownik kawalerji, niewładający nawet żadnym językiem obcym, ministerstwem przemysłu i handlu b. suplent gimnazjalny i generał ministerstwem skarbu sędzia, w państwie, w którym wice ministrem skarbu jest pułkownik i poeta, a na czele banku emisyjnego stoi były dyplomata.

Oto na czym polega istota ideologii i prawdziwą „moralną” treść sanacji. — posady.

Reklama to potęga.

# 1300-lecie zgonu Mahometa

## Nauka o fatalizmie. Kobieta u wyznawców Islamu.

W czterech częściach świata, 260 milio-  
nów osób święciło niedawno pamięć człowieka,  
który zakończył swe życie przed 1300  
laty w Medynie, w Arabji. Mimo, że umiera-  
jący panował nad rozległym obszarem, nazwi-  
sko jego w dziejach ludzkości prawdopodobnie  
nie dawnoby poszło w zapomnienie, gdyby  
nie był równocześnie filozofem, prorokiem,  
twórcą religji, poprostu gdyby nie był — Ma-  
hometem. Dzisiaj imię jego jest na ustach  
260 milionów ludzi.

Prorok Mahomet urodził się około roku  
579 w Mecce jako syn zubożalego szlachcica.  
Wcześniej już chłopiec utracił rodziców. Ma-  
homet był zmuszony zarabiać od zarania  
swej młodości na chleb jako pasterz. Później  
wstąpił na służbę do wdowy po bogatym ku-  
pcu, Kadidży, u której zajmował skromne  
stanowisko Kadidża, której silny i rosły mło-  
dzień się podobał — otczyła wkrótce  
Mahometa specjalnymi względami i zleciła  
mu — mimo że nie zdradzał szczególnych  
zdolności kupieckich, wykonanie kilka więk-  
szych podróży handlowych. Kiedy znacznie  
starsza wdowa wreszcie poślubiła Mahometa  
pozbył się on wszystkich trosk materialnych  
i mógł wieść w Mecce żywot spokojny i  
szczęśliwy.

Mekka już wówczas była znany mi-  
scem pielgrzymek Arabów. 360 szczepów  
arabskich czciło w Mecce Kaabe, olbrzymi  
meteoryt — jako swoją świętość narodową,  
dokoła, której Arabowie wzniesli posagi swo-  
ich bożków.

Mahomet, który interesował się bardzo  
sprawami religijnymi, dowiedział się, podczas  
swoich podróży handlowych o chrześcijaństwie.  
Pozatem zetknął się Mahomet także z  
wyznawcami religji żydowskiej, którą wów-  
czas wyznawali liczni Arabowie. W 40 roku  
życia doznał Mahomet nagle niezwykłego  
objawienia. Zjawił mu się wysłannik Alla-  
ha i wezwał go, by głosił wiarę w jednego  
Boga. Mahomet zły mówca, został z począt-  
ku wysmiany.

„Czyż Bóg nie mógł znaleźć lepszego  
proroka od ciebie?”, drwiono z niego, kiedy  
głosił i kazał w mieście Taif.

Pierwszych zwolenników znalazł Ma-  
homet we własnej rodzinie. Lecz kiedy nauka  
jego zaczęła zagrażać Mecce jako miejscu  
pielgrzymów, zagrażając równocześnie źró-  
dłu znacznych dochodów, zmuszony był po  
śmierci Kadidży uciec z Mekki do medyny  
która wówczas z Mekką wiodła wojnę. Tutaj  
Mahomet w krótkie pozyskał bardzo licznych  
zwolenników i tąd w miarę możliwości szko-  
dził swemu miastu rodzinnemu przez bandy-  
ckie napady na karawany z Mekki. W roku  
640 potęga proroka tak wzrosła, iż mógł zdo-  
być Mekkę. Wspaniałomyślnie przebaczył  
wszystkim swoim wrogom, nieczcąc jedynie  
posagi bożków, ustawionych dookoła Kaaby.  
— Mekka stała się wkrótce świętem mias-  
tem, zwolenników i wyznawców religji Ma-  
hometa.

Olbrzymi swój rozwój nauka Mahometa  
po jego śmierci w pierwszej linii zawdzięcza  
głoszonemu przez proroka artykułowi wiary  
„Kismet” czyli skrajnym fatalizmie. Nauce o  
fatalizmie, głoszącej, iż losy człowieka życie  
i śmierć przepisane są już z góry. — zaw-  
dzięcza Islam bohaterskich i nieustraszonych  
bojowników, którzy w przeciągu krótkiego  
czasu szeroką ławą zalali i podbili Syrię,  
Persję, Dgipt, Afrykę Północną i Hiszpan-  
ję.

Mahomet zawdzięcza również Islam dru-  
gą specjalną cechę: harem. Jako władca  
olbrzymiego państwa żył Mahomet bardzo  
skromnie wprost ubogo. Pod jednym wzglę-  
dem jedynie pozwalał sobie na zbytek. Za-  
łożył sobie harem, do którego wciągał to nowe  
żony, aby zaspokoić swą nadmiernie wybuja-  
łą zmysłowość. Nieco ciemna historia z  
pierwszą jego faworytką Aiszą która podsyci-  
ła zazdrość proroka, była powodem, iż Ma-  
homet oarzucał wyznawcom swej wiary suro-  
we przepisy te narzuciły kobiecie gęste za-  
ślony i zamknęły ją w ciasnych murach.

# Goryli coraz mniej

### Ma ich być nie więcej nad dwa do trzech tysięcy

Goryle posiadają objętość mózgu dość  
zbliżoną do wielkości mózgu prymitywnego  
człowieka. Romieszczenie na mózg w czasie  
ce goryla wynosi około 600 sześciennych  
centymetrów podczas gdy objętość mózgowia  
czaszki najbardziej prymitywnego człowieka  
znajdującego się w muzeum Narodowym wy-  
nosi 900 centymetrów sześciennych. Goryle  
nie są zdadne do zręcznego wspinania się po  
drzewach tak jak inne małpy a nawet tak  
jak to umie uczynić człowiek. Rzebywają  
one przeważnie na ziemi zamiast na drze-  
wach.

W Stanach Zjednoczonych znajduje się  
kilka gorylów w ogrodach zoologicznych.  
Jednym z nich jest O'Kero dwuletni zupełnie  
czarny goryl w Narodowym Ogrodzie Zoo-  
logicznym w St. Francisco. Niedawno zapadł  
on na chorobę zaziębienia, czy infuencji. Któ-  
ra zawsze dla goryli jest niebezpieczną ale  
już przychodzi do zdrowia. Jego afrykańskie  
nazwisko równa się na nasze „kula śnieżna”.  
Po jednym gorylu spotkać można w ogra-  
dach zoologicznych w Nowym Jorku Phila  
delphji Chicago Cincinnati St Louis i dwa w  
San Diego. Ogrody zoologiczne w Europie  
posiadają zdaje się zaledwie sześć gorylów.  
Najdłużej utrzymał się przy życiu w klatce  
goryl w ogrodzie zoologicznym w Phila  
delphji który tam żyje już blisko pięć lat.

Goryle bowiem w niewoli bardzo prędko tra-  
cą życie zazwyczaj z tęsknoty za swymi afry-  
kańskimi dżunglami oraz zapalenie płuc.

Z powodu polowania na nie już coraz  
mniej goryli znajduje się w ich rodzimych  
dżunglach afrykańskich. Obliczają że niema  
ich już więcej niż dwa do trzech tysięcy.  
Niektóre z nich żyją w specjalnym rezerwa-  
cie w belgijskiem Kongo ochraniane od wyte-  
pienia dekretem króla belgijskiego Alberta  
który usłuchał wezwania amerykańskie-  
go odkrywcy Carla Akely, aby uratować ra-  
sę gorylów od wytepienia.

Goryle żyją w grupach od pięciu do  
dwunastu sztuk i ciągle przenoszą się z miej-  
sca na miejsce. Żywią się głównie młodymi  
pędami bambusów, owocami i jarzyną. Nocą  
spią w prymitywnie zbudowanych gniazdach  
w zacisznym miejscu na ziemi lub na niskich  
drzewach.



## Potrzebny zecer

wiadomość w drukarni „Prądu”

Przy licznych dolegliwościach koble-  
cych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Jó-  
zefa” sprawia znakomitą ulgę. Zadać w  
aptekach i drogerjach.

**Ostrzeżenie.**

Chcąc nabyć prozki od bólu gło-  
wy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy zadać takow... w oryginal-  
nych opakowaniach Gaseckiego, znanych  
od lat 30. Przy zakupie prozków z „Ko-  
gutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie  
uwagę na opakowanie i odrzucajcie u-  
porczywie polecane prozki ludzkie do  
naszych podobne. Oryginalne opakowa-  
nia po 5 prozków — pudełko 75 groszy

Osoby, dla których przyjmowanie  
prozku stanowi pewną trudność, mogą  
używać prozok „KOGUTEK” „MIGRE-  
NO-NEVROSIN” w formie tabletki. Opa-  
kowanie po 20 tabletek w pudełku. Co-  
na zł. 1. 50 gr. — Zadać tabletek „Ko-  
gutek-Migreno-Nervosin, w oryginalnem  
opakowaniu Gaseckiego.

## Humor

### Krzywoprzysięzca.

Pinczower i Rapaport stają przed sądem  
rabinackim.

Pinczower skarży Rappaporta o to, że  
pożyczył od niego przed rokiem 1000 zł. i do  
tąd nie zwrócił.

Rappaport przyznaje, że zaciągnął dług,  
lecz dowodzi, że zwrócił już całą należną  
sumę.

— Możesz przysiąc? woła Pinczower z  
wściekłości.

— Z największą przyjemnością.

Wobec złożenia przysięgi rabin uwalnia  
go go odpowiedzialności. Przy wyjściu Pin-  
czower krzyczy z oburzeniem do przeciwnika

— Ty złodzieju! Jak tyś się nie bał przy-  
sięgać, żeś mi oddał tysiąc zł. ! Powiedz tylko  
czy ja ci pożyczyłem kiedyś chociaż 1 grosz ?

### SPOSTRZEGAWCZOŚĆ

— Ależ, Amaljo, pocóż niesiesz te pró-  
żne kieliszki?

— Dla gości, którzy nie piją, a wznoszą  
toasty.

### POMYŁKA

Pan: Ta herbata, którą mi rano podałaś  
była dziwnie brudna.

Służąca: Bo to, proszę pana, zaszła mała  
omyłka. Była to woda, w której pani trzyma-  
ła w nocy zęby.

### A TO FATALNOŚĆ

— Róziul a col znalazłaś mój g.zebyk  
do włosów?

— Znalazłam, ale znowu gdzieś włosy  
pani zapodziały się.

### KRYZYS

— Jak idą interesy?

— Zle! Musiałem dziś sprzedać moje  
sztuczne zęby, żeby móc coś zjeść.

# Tajemnice Mandzurji

# Czego już nie kradną?

## Wizyta u generała Ma

Dopiero obecnie znane są bliższe szczegóły aresztowania dwu korespondentów zagranicznych, którzy potajemnie wybrali się z wizytą do gen. Ma.

Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że szczegóły te pochodzą z oficjalnych kół mandzurskich dlatego przyjmować należy je z wielką rezerwą. Charbińskie władze administracyjne prowadzą śledztwo w tej sprawie i starają się objaśnić właściwy cel wizyty dziennikarzy zagranicznych u gen. Ma.

Z obu dziennikarzy tych jeden jest obywatelem szwajcarskim nazwiskiem August Rudolf Lindt, korespondent „Journal de Genéve „Deutsche Allgemeine Zeitung” i wiele innych dzienników, drugi to obywatel amerykański Still korespondent piśmi „New York Times”.

Obaj dziennikarze odwiedzili gen. Ma bez zezwolenia rządu mandzurskiego.

Udało im się przebyć ochronną linię, po czem przedostali się do małej wioski chińskiej, położonej na północny zachód od Chai lunu, gdzie pozostawali przez trzy dni u gen. Ma. General Ma jakoby oddał im tajne dokumenty i listy, które mieli wręczyć generałowi Czan-Sue-Ljanowi i komisji śledczej Ligi Narodów.

Władze mandzurskie dowiedziały się o tem z listu wystosowanego pod adresem Czan Sue-Ljana.

Dziennikarze ci przed pewnym czasem szczegółowo badali wschodnią część kolei wschodnio chińskiej, a podróżując po tych okolicach zawsze zwracali się o ochronę do władz wojskowych. Jednak podróż do gen. Ma zachowali w tajemnicy, tak, że władze mandzurskie wcale nie wiedziały o ich zamiarach.

Działalność tych dziennikarzy skłoniła

władze do tego, że obecnie bacznie obserwuje się — każdy ruch dziennikarzy zagranicznych.

Dodać należy, że obaj dziennikarze doskonale poinformowani są o pozycjach wojsk i znają sytuację w Mandzurji, co skłoniło władze do tego by zarządzić przesłuchanie tak Lindta jak i Stilla.

Still jednak ukrył się w gmachu konsulatu amerykańskiego, aby w ten sposób uniknąć przesłuchania, gdyż nie chciał ujawnić celu wizyty u gen. Ma.

Charbiński urząd dyplomatyczny prowincji giryńskiej starał się nawiązać kontakt z konsulem japońskim, ale próba ta spełzała na niczem.

Drugim dziennikarzem zaopiekował się konsul francuski Renaut, który w tym celu złożył wizytę zastępcy ministra spraw zagranicznych w Charbinie.

Trzeba dodać, że konsul francuski w Mandzurji roztacza opiekę również nad obywatelami szwajcarskimi.

W czasach dzisiejszych, co na placu, to nieprzyjacieli! — tak mówią złodzieje. Mówiono, co prawda, to samo i dawniej i kradzieży, jakie notuje w czasach obecnych kronika sądowa, dawniej się nie zdarzało.

W tych dniach do Muehlheimu w Niemczech zawitał cyrk, którego główną atrakcją były pchły tresowane.

I oto podczas przedstawienia, gdy dyrektor pchłego cyrku wdał się w ożywioną rozmowę z jednym z widzów, nagle cały pówóz wraz z końmi i woznicą (rolę woznicy i koni odgrywały pchły) zniknął bez śladu.

Dyrektor, który w porę spostrzegł kradzież, uderzył na alarm. Złodzieja schwytano, ale nie znaleziono przy nim skradzionych pcheł.

Gorączkowe poszukiwania dały na szczęście dodatni rezultat.

Cały zaprzęg znaleziono w kącie sali, gdzie go porzucił złodziej, licząc na to, że później go podniesie.

Pchli stangret i pchły konie były mocno poturbowane, tak, że przedstawienia trzeba było na pewien czas zawiesić.

## Porwany przez polipa — ośmiornicę

### Wstrząsający wypadek na Riwierze

Jak donoszą z Nicei, w pobliskim kąpie lisku morskiem La Levandou wystawili tamtejsi rybacy w specjalnym basenie z wodą na pokaz publiczny żywcem schwytaną ośmiornicę.

Morski ten potwór z gatunku polipów ma wkoło wielkiej jamy ustnej 8—10 długich chwytanych ramion, opatrzonych u wylotu ssawką.

Ośmiornia, jak i atramentnica i wszystkie

wielkie głowonogi morskie są mięsożernymi rabusiami, posiadają rozwiniętą inteligencję, a ofiary schwytane opasują swemi mackami i duszą, przyciskając do siebie.

Pokazywana ośmiornica, schwytana przypadkowo w sieci, należała do największych okazów, widzianych kiedykolwiek przez rybaków. To też do basenu cisnęło się nader wielu ciekawych, żądnych widoku rzadkiego, żywego potwora.

Wśród widzów znajdował się również 5-letni chłopczyk, który nie pojmując niebezpieczeństwa, zanurzył rękę w wodę.

Natychmiast ramię dziecka zostało opasane jednym z ramion potwora.

Napróżno starano się wyrwać rękę chłopca z potwornego uścisku. Nie pomagało wyciąganie i wrywanie, przeciwnie polip objął już dziecko wszystkimi mackami i starał się wciągnąć ofiarę pod wodę. Bezsilni przerażeni widzowie, uważali dziecko już za stracone. Kobiety płakały, matka dziecka zemdliała, wszyscy potracili głowy i wołali gwałtownie o pomoc.

Krzyki zwały jakiegoś młodego robotnika, który nie bez narażenia własnego bezpieczeństwa użył prostego sposobu. Wszedł do wody i dużym kieszonkowym ostrym nożem odciął po kolei wszystkie ramiona ośmiornicy poczem wyniósł na brzeg chłopca, prawie nie przytomnego.

Dzielnemu robotnikowi zrobiono owację.

## Kobieta opętana przez diabła

### Wieśniak z Jugosławji córkoobójca

Sąd w miejscowości Sremska Mitrowica w Jugosławji uniewinnił wieśniaka Wojysława Kowaczewicza który zabił własną córkę 36 letnią Leposawę orzekłszy że starzec działał w obronie własnej. Wszyscy mieszkańcy wsi w której rozegrała się owa niezwykła tragedia zeznali jednogłośnie że Leposawa była tem co nazywają tam „Mużkobanją” to jest kobieta o cechach męskich.

Był to diabeł nie kobieta. Posiadała siłę męską. Upijała się i robiła awantury z chłopami a żaden nie był w stanie jej się oprzeć.

Kiedy ją coś naszło a zdarzało się to prawie codziennie szła przez wieś tłukła okna w domach spokojnych wieśniaków wyzywała ich na rękę i niejednego przyprawiła o kalectwo.

Pewnego dnia natotkała na ustronnej drodze pastucha który gnał stado świń wytłukła go i zrabowała mu świnię. Pognęła je natychmiast na targ sprzedała i za te pieniądze piła cały tydzień po karczmach.

Gdy w jakiejś gospodzie niechciano jej udzielać kredytu biła gospodarza do utraty przytomności.

Najdziwniejsze było to że była bardzo piękna i pociągająca ale żaden mężczyzna nie mógł z nią wytrzymać dłużej niż kilka dni.

Pewnego dnia zjawiła się w gospodzie wiejskiej i zażądała by dano jej pić. Gdy gospodarz nie chciał tego uczynić zraniła go nożem poczem uciekła. Wpadła do domu z zakrwawionym nożem i stanęła nad łóżkiem

śmiertelnie chorej matki.

„Słyszałam że zrobiłaś testament na korzyść ojca a mnie pominęłaś” — zawołała diabolicznie — „Jeżeli nie zmienisz tego natychmiast zabiję cię”.

Ojciec obecny przy tem usiłował wyrwać córce nóż ale była od niego silniejsza. Wtedy w rozpaczy chwycił siekiere i zabił córkę.

Potem udał się do policji i zameldował o zbrodni.

O tej krwawej historii będącej nagrodzeniem tyłu potworności rozpisali się szeroko gazety jugosłowiańskie.

# RESZTKI TOWARÓW LEONHARDT

na garnitury, kostjomy, płaszcze,  
i ubranka dzieciinne — sprzedaje

## EDMUND WASILEWSKI

Piotrkowska 152.

# KRONIKA



KALENDARZYK

7 po Z. Sw.

## Znów fałszywe 5-złotówki.

(a) W dniu wczorajszym ukazały się w obiegu liczne monety fałszywe pięciozłotowe, przyczem fałszyfikaty są nietrudne do rozpoznania z powodu źle zamieszczonego napisu na bocznej stronie „Salus reipublicae suprema lex esto”.

Zawiadomiona o fałszyfikatach policja wszczęła energiczne dochodzenie celem wykrycia fałszerzy i kolporterów.

Warto zaznaczyć, że dopiero przed paru dniami wykryto fabrykę fałszywych pięciozłotówek, która jednak zdążyła wypuścić małą ilość fałszyfikatów, wobec czego wczorajsze fałszyfikaty są prawdopodobnie wyrobami nowej fabryki.

## Miejscowe przepisy budowlane.

(a) Przewodniczący komisji do spraw regulacji i zabudowy miasta zwołał posiedzenie komisji na dzień 9 lipca w sali posiedzeń magistratu.

Na posiedzeniu tem rozpatrzony zostanie i zaopiniowany projekt miejscowych przepisów policyjno-budowlanych, szczególnie co do zabudowania działek, co do strefowej wysokości budynków i t. p.

## Walka z tajnym ubojem

(a) Komisja sanitarna, obchodząc jatki z mięsem znalazła w jatce Bronisława Legędzia przy ul. Skierniewickiej 8 mięso, pochodzące z potajemnego uboju.

Mięso obłożono sekwestrem, natomiast prawę przeciwko Legędzie skierowano do Sądu, który sprawę tę rozpatrywał w dniu onegdajszym.

Oskarżony do winy nie przyznał się lecz wobec zeznań świadków i komisji sanitarnej sąd stwierdził jego winę i skazał go na 3 miesiące więzienia.

## Pożar na dworcu.

(a) Na 24-ym torze na dworcu kaliskim stał wagon towarowy, wypełniony trzcina, przeznaczony dla jednej z firm łódzkich.

W pewnej chwili z lokomotywy przejeżdżającego pociągu osobowego padła iskra na ten wagon i trzcina zapaliła się.

Na miejsce przybyła straż kolejowa i zalała wagon wodą z lokomotywy, dzięki czemu uratowano ładunki innych wagonów, natomiast trzcina prawie cała spłonęła.

# Warszawscy „alchemicy” pod kluczem

(a) Od pewnego czasu wydział śledczy otrzymał dużo meldunków o oszustwach dokonywanych przez nieuchwytnych oszustów, którzy operowali przeważnie na rynkach podczas dni targowych lub też bocznych ulicach w dzielnicy północnej miasta.

Oszustwa polegały na sprzedawaniu uratowanych z Rosji brylantów i złota, przyczem dla wzbudzenia zaufania oszuści byli ubrani w rosyjskie „rubaszki” i mówili łamanym językiem z domieszką słów rosyjskich.

Dla zyskania większego zaufania na sprzedanych przedmiotach złotych wyciśnięte były jakieś liczby, mające imitować próbę urzędu probierczego i gdy jeden z oszustów namawiał do kupna, drugi niby niezainteresowany podchodził i „zachwycał się” taką okazją.

Przedsięwzięto kroki celem zlikwidowania tych machinacji i w rezultacie obserwacji na rynkach schwytano wczoraj na Zielonym Rynku dwóch mężczyzn w rosyjskich koszu-

lach, sprzedających obrączki i kolczyki „uratowane z Rosji”.

Obu aresztowano i w tej chwili jeden z nich rzucił małą paczkę, lecz wywiadowcy zauważyli to i paczkę podnieśli, poczem odwieziono obu do wydziału śledczego.

Okazało się, że są to warszawscy „farmazeni”, uprawiający handel rzekomo złotymi przedmiotami, przyczem podczas osobistej rewizji znaleziono przy nich jeszcze kilka sztuk różnej biżuterji z wyciśniętymi cechami.

Stwierdzono, że obaj aresztowani, Maks Kozakowski i Dawid Neyman, przyjeżdżali do Łodzi często i oszukiwali naiwnych Łodzian, choć policji dowodzili, że sprzedawali różne przedmioty po 2—3 złote, czemu jednak przeczą różne meldunki poszkodowanych.

Aresztowanych osadzono w areszcie do dyspozycji sądu a bliższe szczegóły dostarczy o nich policja warszawska, gdzie prawdopodobnie są dobrze znani.

## Doberowe towarzystwo przed Sądem

(a) W początkach tego roku policja była stale alarmowana kradzieżami mieszkaniowymi, dokonywanymi jednakowym sposobem i często w jednej i tej samej dzielnicy miasta.

Ponieważ w dochodzeniach stwierdzano zawsze ten sam rysopis widzianego przed kradzieżą mężczyzny, policja miała pewność, że kradzieże dokonywane są przez jednego nieuchwytnego złodzieja.

Ostatnia z tej serii kradzież miała miejsce w dniu 23 marca r. b. w mieszkaniu Alfreda Sabińskiego przy ul. Pabjanickiej 31 gdzie skradziono rzeczy na sumę 500 zł. a sąsiedzi okradzonego podając rysopis widzianego przedtem mężczyzny zgodni byli, że dokonał

kradzieży wysoki szczupły mężczyzna, który to rysopis zgadzał się z poprzednio już notowanymi

Policja wszczęła energiczne dochodzenie tegoż dnia i wkroczyła do mieszkania niejakiego Michała Sękowskiego przy ul. Pabjanickiej 65 gdzie zastano znanego złodzieja 33-letniego Antoniego Libickiego i jego kochankę Janinę Skrzydlak w chwili gdy zacna trójka dzielła się łupami z kradzieży w mieszkaniu Sabińskiego.

Wszystkich aresztowano i wczoraj zasiedli oni na ławie oskarżonych w wyniku zaś rozprawy Libicki skazany został na rok i 8 mies. więzienia, Sękowski na 8 miesięcy a Skrzydlak na 6 mies. więzienia.

## Usunięcie trującej fabryki.

(a) Łodzianie, wyjeżdżający w niedzielę i święta do Rudy Pabjanickiej, często narzekają na duszące ich nasycone gazami powietrze, co, jak się okazało, jest skutkiem czynnej tam fabryki chemicznej „Rudalabor”, własność p. Łabczyńskiego.

Ponieważ i stałym mieszkańcom Rudy fabryka ta daje się w znaki, zwołano onegdaj w sali Resursy specjalne zebranie obywateli, którzy nad tą sprawą zastanawiali się.

W rezultacie dłuższych dyskusyj uchwalono wysłać specjalną delegację do p. starosty Rzewskiego i wojewody łódzkiego, by uzyskać usunięcie tej fabryki, grożącej ucieczką letników z miejscowości okolicznych a zatrute powietrze i ścieki miejskie groźne są dla zdrowia mieszkańców Rudy Pabjanickiej.

Delegacje przybędą do Łodzi w początkach tygodnia i przedstawia odpowiednie memorjały władzom administracyjnym.

## Straszny wypadek podczas burzy

(a) Onegdajsza burza również pociągnęła za sobą ofiary w ludziach o czym władze wojewódzkie mają na razie tylko ogólnikowe wiadomości.

Wiadomy jest szczegółowo tylko wypadek, który miał miejsce we wsi Raszwek powiatu łódzkiego gdzie mieszkaniec tej wsi 28 letni Józef Terpio podczas burzy znajdował się w polu i kosił łąkę.

Nagle poczęły bić pioruny i Terpio ukrył się w stogu siana, lecz zabrał ze sobą kosę, co było przyczyną jego śmierci, gdyż piorun uderzył w stóg siana i zabił go na miejscu.

Wo burzy krewni jego zaczęli go szukać

i dopiero po paru godzinach znaleźli w stogu zwłoki nieszczęśliwego o czym zawiadomiono władze policyjne i sądowo lekarskie.



Popierajcie L. O. P. P

# Roznaitości

# ze świata

## Z umarłego miasta

Życie dzielnicy handlowej miasta Pompei — Pośród starorzymskich ogrodów, domów i sklepów

Prace wykopaliskowe, prowadzone od szeregu lat z niesłychaną starannością i umiejętnością przez prof. Majuri w zasypianem w roku 79 po nar. Chr. przez wybuch Wezuwju sza, mieście rzymskim Pompei, doprowadziły do rekonsstrukcji całej ulicy, badającej główną arterję życia handlowego tego trzydziestotysięcznego miasta rzymskiej Kampaji.

Nazwę swą Viadell Abbondanza (ulica ta zawdzięcza błędnej interpretacji odnalezionnej tamże figury Concordji Augusty z rogiem obfitości, lecz później usprawiedliwiła ją bogactwem odkryć i pamiątek.

Tutaj nie widzimy, jak poprzednio, szarych i poważnych fasad domów, lecz pstre i wesole uśmiechnięte, od góry do dołu pokryte jaskrawymi odezwaniami wyborczemi.

W sposób bezczelny i bezwzględny umieszczono te odezwy między godłami kupieckimi i podobiznami bogów i t. p.

Nie mniejszą niespodzianką są liczne balkony, które gdzieindziej znajdują się tylko sporadycznie. Ozywają one obraz uliczny, podobnie, jak wystawiające dachy, chroniące przed deszczem i żarem słonecznym.

Szczególnie obszerne podcienia posiadały garkuchnie.

Domy tej ulicy nie mają już poważnych fasad domów patrycjuszowskich, lecz prawie nieprzerwany rząd składów, lokali, kantorów i warsztatów, których fasadę ozywają jasne, świecące kolory lub sztukaterje.

Dzięki niesłychanie udoskonalonej technice, która odtwarza odkrywane części budowli w miarę postępujących prac aż do ich fundamentów, udało się odzyskać wierne oblicze tej dzielnicy handlowej miasta.

Wszystkie ruchome części pozostawia się na miejscu i tak samo malatury ścienne, co ozywia niesłychanie to miasto grobów i daje należyte pojęcie o życiu i obyczajach jego ówczesnych mieszkańców.

Wykopaliska te mówią nam o zabiegliwych rzemieślnikach i kupcach, o zubożałych patrycjuszach i pijakach ulicznych.

Po lewej stronie ulicy widocznie przemysł sukieniczy miał swoją siedzibę. Zaprowadził go niejaki Verecundus, zwany Vestriarius, Fasady jego domu zdobne są podobiznami Wenus, Pompejany, Merkurego, Fortuny i Abundancji.

Obok znajduje się farbiarnia, która jako godło wywiesiła wielki kocic ołowiany do gotowania tkanin.

Po drugiej stronie ulicy znajduje się skład i warsztat kupca żelaznego Junianusa, u którego znaleziono liczne narzędzia rolnicze. Z nim sąsiaduje poważna fabryka sukna i filcu z doskonałym zachowaniem urządzeniem. Tutaj zaskoczyła śmierć kilkoro ludzi w ganiku między składem i drzwiami. Cały parter pierwotnego domu mieszkalnego przebudowa-

ny został dla celów przedsiębiorstwa. W składzie znaleziono części prasy sukiennej.

Akwarjum dawniejszego właściciela zostało pogłębione i służyło do płukania sukna, a uroczy ogród zamieniono na dziedziniec, w którym rozpościerano i suszono sztuki materiału.

Następny dom zajmował mechanik i geometra Verus, którego aparat mierniczy (groma) udało się zrekonstruować.

Nieopodal znajduje się t. zw. thermopolium, rodzaj baru rzymskiego, w którym podawano gorące napoje.

Tutaj zdołano ocalić kompletny inwentarz, amfory, (dzbany) do wina, konwie do mleka i kubki. Kociołek z brązu zawierał jeszcze w chwili odkrycia resztę jakiegoś płynu. Lekka nadbudówka każe się domyślać, że z barem łączyła się także gospoda.

Oprócz nazwisk właścicieli baru Aschie zachowane są jeszcze w napisach na ścianie

nazwiska osób, sprzedających tutaj swoją miłość.

Kto zdołał ująć sidłom gorąokrwistej Smyriny ze wschodu, na tego czeka piękność Greczynki Aegle i czar żydówki Marji.

Z innych przedsiębiorstw wyszczególnić należy farbiarnię Ulutitremulusa, którego dzwiczny przydomek przypomina sowę (Ulala), która jako święty ptak Minerwy znajdowała się jako symbol w każdej farbiarni.

W domu patrycjusza Trebiusa Valensa wspaniały widok przedstawia odtworzony ogród z jego wspaniałymi kwiatami i wodotryskami. W pracowni pewnego jubilera znaleziono prawdziwy skarb kamieni szlachetnych wszelkiego rodzaju i wszelkiej wielkości wraz z potrzebnymi do obróbki narzędziami.

Na szczególną wzmiankę zasługuje także dom harcerzy pompejskich ze zbrojownią.

Odkryte w ostatnim czasie liczne domy patrycjuszowskie wykazują na rozmaitych przebudówkach i nadbudówkach, że w otoczonem murami i przeludnionem mieście poczynił się już dawać we znaki dotkliwy brak tych mieszkań.

W ten sposób Via el Abbondanza daje wierny i żywy obraz życia staroitalskiego z przed blisko 2000 lat.

## Popyt na dzieci tylko „folbluty“ angielskie

Wygląda to na bajkę czy żart, a jednak jest najprawdziwszą prawdą.

Dotychczas wprowadzicie kupowaliśmy (za wielkie ilości zużytych znaczków pocztowych dzieci murzyńskie. To jest, kupowaliśmy nie my, a misję, do których wysyłał się zdarte z listów znaczki.

Jak się okazuje handel dziećmi egzystuje nietylko w Afryce.

Prowadzi go z powodzeniem Europa do kładniej Anglja a odbiorcą „en masse“ i „en detail“ jest Ameryka, dokładniej Stany Zjednoczone.

Historja tego handlu sięga czasów wojen nych głównie roku 1921.

Parowiec „Aquitania“ przywiózł wówczas do Ameryki 12 dzieci, których ojcowie padli na polu bitwy, a matki zmarły z wyczerpania i głodu.

Gdy depesze doniosły do Ameryki że Aquitania wiezie dwanaścioro takich sierot poruszyły się serca Amerykanów.

Gdy okręt wpływał do portu, na brzegu powstała niebywała awantura — setki dzieci i niedziewic amerykańskich walczyły ze sobą według wszelkich zasad boksu o prawo zdobycia jednego dziecka angielskiego. Dzieci zostały formalnie „rozerwane“.

I oto narodziła się tradycja. Odtąd już corocznie okręty angielskie przywożą do Ameryki dzieci-sieroty.

Ale nie za darmo. Trzeba je kupić i dobrze zapłacić. Dzieci jednak muszą posiadać

wszystkie cechy rasy angielskiej, na inne nie ma zapotrzebowania. Cena dziecka z cechami dobrej, zdrowej rasy angielskiej waha się w granicach od 250 do 500 dolarów. Cena ta skacze bardzo wysoko, jeżeli papiery noworodka wykazują, że posiada on w swoich żyłach krew błękitną wtedy się płaci już w tysiącach dolarów.

W tych dniach właśnie zaszedł podobny wypadek. Za dziecko o błękitnej krwi angielskiej zapłacono 5,000 dolarów z licytacji, która odbyła się na brzegu tuż przy urządzie celnym.

Amerykanie pragną „poprawić rasę“. Uważają oni, że za wiele obcej krwi wlało się do organizmu pionierów cywilizacji na Dalekim Zachodzie.

Dzisiaj co Amerykanin to albo żyd, albo Polak, albo Niemiec, albo Włoch, albo Litwin albo Madziar.

Ci „pół krwi Amerykanie“ nie nadają się do wielkiego wysiłku o pomysłowość Ameryki.

Tylko „folbluty angielskie“. Dzieci, które dostają się do Ameryki — trzeba to przyznać — mają się bardzo dobrze. Są starannie pielęgnowane, kształcone, Wyrastają na dzielnych Amerykanów, a posiadając paszport angielski, z dumą twierdzą w nowej swej ojczyźnie, że są jej rdzennymi obywatelami.

# Nowy rozkład jazdy

## Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

8,25 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy  
 7,25 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa i Skarżyska  
 8,05 do Andrzejowa  
 8,35 do Kozuszek (kursuje w niedziele i święta do 11.IX 1932 r.).  
 9,35 do Kozuszek (kursujący w niedziele i święta do 11.IX 1932 r.).  
 10,45 do Kozuszek z połączeniem z pociągiem pospiesznym na Warszawę, Kraków Skarżysko  
 13,05 do Kozuszek  
 14,00 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy  
 14,50 do Skarżyska bezpośredni  
 15,10 do Kozuszek, Częstochowy Ząbkowic i Bielska  
 15,40 do Kozuszek z połączeniem do Częstochowy  
 16,20 do Kozuszek (pociąg roboczy, kursujący w dni powszednie)  
 16,55 do Kozuszek z połączeniem do Katowic  
 18,00 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Krakowa  
 19,20 do Warszawy przez Kozuszki bezpośredni  
 19,45 do Kozuszek  
 20,30 do Kozuszek sezonowy, kursujący codziennie do 1.X 1932 r.).  
 21,15 do Kozuszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko  
 22,30 do Kozuszek z połączeniem na Kraków i Katowice.  
**Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:**  
 0,48 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Skarżyskiem)  
 5,08 z Bielska Ząbkowic; Częstoch. Kozuszek  
 6,10 z Kozuszek (pociąg roboczy)  
 7,00 z Kozuszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem).  
 7,30 Kozuszek pociąg roboczy)

7,50 z Kozuszek (pociąg sezonowy, kursujący do 1 października 1932 r.).  
 8,12 z Kozuszek  
 8,59 z Andrzejowa  
 9,46 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem)  
 12,45 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami)  
 15,29 z Kozuszek  
 16,00 z Warszawy (bezpośredni przez Kozuszeki).  
 17,15 z Kozuszek (połączenie z Warszawą Częstochową i Skarżyskiem).  
 20,10 z Kozuszek (połączenie z Warszawą Krakowem i Katowicami)  
 21,25 z Kozuszek (święteczny w niedziele i święta do 11.IX 1932 r.)  
 22,00 z Kozuszek (święteczny kursujący IX 1932).  
 22,35 ze Skarżyska, bezpośredni  
 23,18 z Kozuszek (połączenie z Warszawą Krakowem i Katowicami). o 11  
**Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:**  
 0,53 do Kozuszek przez Widzew  
 1,25 do Poznania przez Kutno,  
 2,10 do Ostrowia pozn.  
 4,32 do Warszawy  
 6,15 do Ostrowia pozn.  
 7,28 do Warszawy  
 8,05 do Kozuszek przez Widzew  
 8,30 do Łasku (kursujący do 11. IX. 1932 r.)  
 9,00 do Kutna  
 9,33 do Ostrowia pozn  
 10,15 do Głowna  
 12,07 do Poznania przez Kalisz  
 12,38 do Warszawy  
 13,00 do Torunia  
 13,40 do Łasku (sezonowy do 1 X. 1932 r.)  
 15,20 do Kutna  
 15,30 do Ostrowia pozn.  
 15,35 do Łowicza

17,54 do Warszawy  
 18,00 do Częstochowy przez Zduńska Wol  
 19,20 do Głowna (kursujący w niedziele i święta do 11.IX. '932 r.)  
 19,35 do Ostrowia r  
 20,05 do Łowicza  
 20,06 do Lwowa  
 20,30 do Łasku (piątki soboty niedziele i święta i dni przedświąteczne)  
 21,20 do Torunia.  
 22,00 do Poznania przez Kalisz  
**Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą:**  
 0,45 z Ostrowia  
 1,57 z Warszawy  
 4,13 z Kozuszek przez Widzew i Chojny  
 4,20 z Ostrowia  
 5,00 z Poznania przez Kutno  
 7,18 z Poznania przez Kalisz  
 7,25 z Łowicza  
 7,55 z Torunia  
 8,40 z Ostrowia  
 8,52 ze Lwowa przez Widzew  
 9,25 z Warszawy  
 10,05 z Łasku (sezonowy do dnia 11. IX 1932 r.)  
 11,53 z Warszawy i  
 12,24 z Poznania przez Kalisz  
 12,35 z Kutna  
 14,59 z Głowna  
 15,15 z Łasku (sezonowy w niedziele i święta)  
 17,41 z Ostrowia  
 18,40 z Kozuszek od strony Warszawy  
 19,05 z Łowicza  
 19,12 z Częstochowy przez Zduńska Wolę  
 19,40 z Ostrowia  
 19,58 z Kutna  
 21,48 z Warszawy  
 22,01 z Głowna (w niedziele i święta i dni przedświąteczne)  
 22,07 z Łasku (sezonowy: w piątki soboty niedziele i dni przedświąteczne)  
 22,50 z Torunia

## Czem lepiej być?

### Uczonym czy fryzjerem?

#### Zaproszenia na szklanych tabliczkach

Złotliwy Candide zamieścił sprawozdanie z przyjęcia urządzonego przez słynnego fryzjera paryskiego „Antoine Cierpikowski” w Łodzi.

Cały Paryż zna Antoine'a dyktatora mody który decyduje czy kobiety mają nosić loki czy też przechadzać się z ogolonemi głowami Antoine jest tak rozrywany i taki ważny że gdy się zgłosi nowa kandydatka to jej odpowiada ktoś ze swity

— Chyba przed ósmą rano Potem — niema nowy Mistrz niema czasu

— Ten genialny człowiek — opowiada Candide — urządza rok rocznie wielki artystyczny festyn W zeszłym roku odbył się on z okazji poświęcenia jego nowego szklanego domu i kryształowego łoża podobnego do trumny Dzisiaj Antoine rozesał zaproszenia na szklanych tabliczkach Goście mają wziąć udział w „wernisazu” ostatnich kreacji Antoine'a

Już od dziesiątej wieczorem przed domem Antoine'a pomrukują ciężarowe samochody kinematograficznych operatorów

W salonie sławne łożo trumienka sąsieduje z kamienną damą o wypukłym brzuchu i piersiach podobnych do bab wicłka nocnych Na estradzie polyskują srebrne rury organów

Antoine ubrał się ze smakiem i prostotą włosy ufarbował na niebiesko ma na sobie czarną aksamitną kurtkę atlasowe spodnie i lakierki których obcasy zrobione są z matych lusterek Zapewne wszyscy szanujący się eleganci przyswoją sobie ten skromny strój.

Wanny mankurzystki całe w bieli wręczają damom bukiety nasturcwi zaś pan doładowa wśród gości ocierając gazową ped

waną chusteczką spotniałe skronie i omdleając z zachwyty i znużenia Pani Antoine również robi co może aby dotrzymać kroku swemu genialnemu małżonkowi Jest to nie wiasta rozlewna i jowialna Na jej głowie słynne loczki a la Antoine wyglądają jak papiloty

— Oto nasz pokój jadalny — oświadcza gościom — nowoczesny i bardzo prosty

Ludziska podziwiają deseczkę sterzącą ze ściany przyćmione światło wąskie krzesła na których można usiąść tylko półgębkiem no i zachwycają się jakby zwiedzali królewski pałac w Malmaison

Mechaniczna muzyka cedzi melodie Beethowena i Chopina W kuchni na wspaniałej lodowni marzną alembiki słoje i próbki pełne niepokojących mikstur

A wernisaz? wernisaz polegał na tym że pokazano gościom dwanaście woskowych kuciek wykonanych przez rzeźbiarza Pierre Imans Znajome głowy popularnych osobistości umajono loczkami gniazdami gołębiemi wachlatykami z piór i kępkami kwiatów Widok tych skomplikowanych koafiur budził tęsknotę do prostych naiwnych peruk z osiemnastego wieku kiedy damy nosiły na głowach tylko fregaty a la Krzysztof Kolumb

Niektóre panie (żywe) przybyły na wernisaz już spreparowane przez Antoine'a Jedne miały na głowach peruczki szczerozłote inne nie zawahały się polakierować własnych włosów wyglądały przeto jak bombonierki pełne brunatnych topniejących czekoladek

— Mój Boże — zawodziły biedne „nieuczesane” panie — więc będziemy musiały tak się czesać w zimie Ładna historia

Ponieważ zaczęły biegać mistrza aby zechciał zmienić modę i uczynić ją dostępniejszą dla zwykłych śmiertelniczek które nie mają czasu na fryzjera codziennie ale mistrz był nieubłagany

Potem zaprowadzono gości po szklanych krętych schodach na dach Bufet rozczarował ludzi żądnych sensacji Przystawki czano że Antoine i w sprawach kulinarnych odznacza się oryginalnością tymczasem zamiast częstować gości niebieską oranżadą i czarnymi lodami ofiarował im banalne herbatniki i letni szampan Zupełnie taki sam szampan pije się podczas przyjęć u prezydenta Republiki

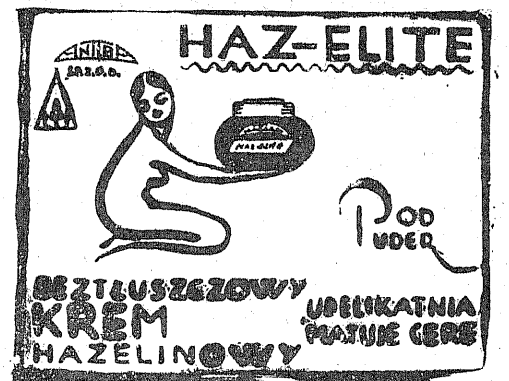
W mieszkaniu Antoine'a niema krzesel Siadano przeto na stopniach srebrnych organów Po pewnym czasie zrobił się taki tłok że jedni siedzieli na drugich Nikt jednakże nie ośmielił się krytykować przyjęcia

— Cóż to za idjoci! — oburzała się jakaś pani o wysrebrzonych włosach — Po co to wszystko przylazło Antoine swoją drogą jest bezczelny To są poprostu kpiny

Ta sama pani siedziała na stopniach organów do godziny drugiej w nocy

Mądry kupiec Antoine wie czem bracie ludzi współczesnych

Tak to Paryż pokpiwa sobie z mistrza Cierpikowskiego A mistrz Cierpikowski kpi z paryżan i ciuła franki A o to mu przecież tylko chodzi





## Groźny pożar w śródmieściu

W dniu wczorajszym o godz. 18 ej na posesji fabrycznej należącej do Welta Alta przy ul. Składowej 37-39 wybuchł groźny pożar. Pożar powstał w przedzalnii dzierżawionej przez niejaką Różę Karmel, która to odstępowała zarobkowo maszynę Winogradowi.

Fabryka była czynna i robotnicy swe prace zakończyli o godz. 17 pop. W godzinę później dozorca tej posesji zauważył wydobywające się kłęby dymu i niezwłocznie powiadomił straż ogniową. Po godzinnej pracy pożar zdołano ugasić, jednak pastwą płomieni padła przedzalnia Karmel wraz z maszynami. Na miejsce wypadku przybyły władze śledcze, które wdrożyły energiczne dochodzenie, które niezawodnie ustali przyczynę tajemniczego pożaru. Straty wynoszą według prowizorycznych obliczeń około 60 000 zł.

Należy zaznaczyć, że zarówno budynki fabryczne, jak i maszyny ubezpieczone były na poważne sumy.

## Wycieczka z biegiem Wisły

Polskie Tow. Krajoznawcze urządza tygodniową wycieczkę statkiem od Sandomierza do Tczewa. Wycieczka zwiedzi Sandomierz, Kazimierz, Puławy, Czersk, Czerwińsk, Płock, Włocławek, Toruń, Chełmno, Świecie. Prowadzi historyk sztuki p. J. Malik.

Oplata za wycieczkę bez wyżywienia dla członków zł. 50, dla gości zł. 55. Wyjazd 17 lipca o godz. 0,53 (z soboty na niedzielę) powrót 25 lipca o godz. 1,57 (z niedzieli na poniedziałek).

Zapisy przyjmuje sekretariat (Al. Kosciuszki 17, tel. 110-10) we wtorki i piątki od godz. 19 do 21 tylko do dnia 12 lipca.

## Na wyścigach przejechane dziecko

Na szosie Wadlew—Piotrków odbywały się wyścigi kolarskie, zorganizowane przez piotrkowski klub sportowy.

Gdy rOWERZYŚCI znajdowali się na środku szosy jeden z nich niejaki Edmund Hecht z Tomaszowa przejechał 2-letnie dziecko po zostawione przez rodziców bez opieki na drodze.

Ciężko poranione dziecko odwieziono do szpitala a rodziców pociągano do odpowiedzialności za niedozór.

## Z głodu

Na ulicy Sienkiewicza około domu nr 9 padł na ziemię z wyczerpania i głodu bezrobotny 62 letni Michał Tokarczyk, bez stałego miejsca zamieszkania.

Lekarz pogotowia odwiózł go do zbiorni miejskiej.

x x x

Na ulicy Radomskiej około domu nr 11 upadł straciwszy przytomność 49 letni Stefan Kogut z Rokicin.

Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził wyczerpanie z głodu i odwiózł Koguta do zbiorni miejskiej.

## Odrodzenie wymierającej rasy

Od wielu lat usiłuje się przekonać Europę i świat cały, że tubylcy północnej Ameryki Indianie są na wymarciu i że ostatni „mohikanin” przeniesie się niebawem do wieczności. Słownikiem „ostatni” starano się zasugerować wszystkich, używano go dlatego przy każdej sposobności, przy wszelkich opisach i zestawieniach statystycznych. Wszędzie pisano o „ostatnim” apaszu, o „ostatnim” czerwonoskórcu, ostatnim Indianinie, szczepu Sioux. Charakterystycznym jest, że już w roku 1898 ukazała się w Berlinie książka o Indianach, w której autor tłumaczy, dlaczego zabrał się do jej napisania.

Twierdził mianowicie, że pragnął, aby się ukazała i scharakteryzowała rasa ludzka, zanim ona zniknie zupełnie z powierzchni ziemi. Od tego czasu minęło już trzydzieścipięć lat, a Indianie nie tylko, że nie wymarli, ale żyją i rozmnażają się.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej istniało dla ludności indiańskiej jeszcze do niedawna t. zw. ministerjum dla spraw indiańskich, które było przez długie lata jednym z najważniejszych. Obecnie zmieniło się w „Indian Bureau” z siedzibą w Waszyngtonie. Otóż urząd sen przeprowadza rok rocznie dokładne zestawienie działalności Indian, w którym podaje między innymi spis ludności 193 szczepów indiańskich, istniejących dotychczas. Zestawienie to sporządzano zazwyczaj tylko w celach urzędowych i zwykły śmiertelnik nie miał do niego dostępu.

Obecnie jednak tajemnice owych statystyk przedostały się do szerszej wiadomości i stąd gazety amerykańskie rozpisują się bardzo obszernie i często o kwestji indiańskiej i t. zw. „wymarciu” Indian. Na owo „wymarcie” wcale się tymczasem nie zanosi, bo od roku 1919 wzrosła poważnie ich liczba. W roku 1919 było w Stanach Zjednoczonych — jak mów statystyka — 333,702 czerwonoskórych. Cyfra ta w przeciągu dziesięciu lat, a więc w

roku 1929 wzrosła do 352,956. Również w ostatnich trzech latach podniosła się liczba tak, że obecnie żyje w Stanach okrągłe 355 tys. czerwonoskórych. Cyfra ta nie obejmuje Indian, zamieszkałych w Kanadzie i północnym Meksyku, gdzie czerwonoskórzy zaliczają się również do ludności autochtonicznej. Obliczają, że w samej Kanadzie jest 107.000 Indian. Widzimy więc, że śpis ludności wykażał niezbitcie — jak nierealna jest dzisiaj kwestja t. zw. „wymierania” Indian.

Z ostatnich sprawozdań „Indian-Bureau” w Waszyngtonie wynika, że wzrost liczebny Indian przewyższa wzrost liczebny białej rasy zamieszkałej w Stanach Zjednoczonych o 11,3 proc. Poza tem zmniejszyła się znacznie śmiertelność wśród Indian, co już wpływa niewątpliwie na przyrost ludności.

Najgłówniejszą jednakże przyczyną pomnażania się czerwonoskórych jest to, że obecnie nie morduje się dla łada przyczyny „kolorowego” jak to czyniono jeszcze pod koniec zeszłego stulecia. Jak wiadomo bowiem, wolno było dawniej „białemu” dla łada głupstwa zastrzelić „kolorowego”. Ustąpiły również walki krwawe między poszczególnymi szczepami, w których ginęły zawsze masy Indian. A na koniec należy podkreślić i to, że obecnie nabierają Indianie pewnej kultury, która nauczyła ich szukania pomocy u lekarza w razie zachorzenia.

Dawniej zwracano się z wszelkimi dolegliwościami do „czarowników” i szarlatanów, którzy truli ludzi masowo. Teraz zaś spotyka się często czerwonoskórych w pocie kałniach „białych” lekarzy, szukających rad i wskazówek na swe cierpienia. Higieniczniejszy sposób życia, prawidłowe leczenie, a przede wszystkim zmniejszające się opilstwo, chroni ich od przedwczesnej śmierci i prowadzi czerwoną rasę do ponownego rozkwitu.

## Ciekawe cyfry

Statystyka samobójstw w okresie pokoju i wojny.

Niezbita prawda życiową jest, iż im większe niebezpieczeństwa czyhają na życie ludzkie, tem większą człowiek ma ochotę żyć, choćby mu było niezwykle ciężko walczyć o byt.

Dosaćnie ilustruje to statystyka samobójstw.

Okazuje się, że w latach wojny i rewolucji gwałtownie maleje liczba osób, pragnących dobrowolnie zlikwidować swe rozrachunki z życiem.

Statystyka samobójstw w stolicy na początku bież. stulecia wykazuje wyraźny ich wzrost aż do 1904 r. Lata wojny i rewolucji 1904 5-6 nie wykazują żadnej zmiany, lub minimalną.

W latach 1907-08 wzrost jest już wyraźny, a poczynając od 1909 r. staje się gwałtownym i w 1913 r. przekroczył 1000 wypadków co było wzrostem czterokrotnym w porównaniu z r. 1906.

Z wybuchem wojny w 1914 r. ilość samobójstw maleje gwałtownie, spadając do 750, a w roku następnym do 300 i kilku dziesięciu. Na tym poziomie ilość samobójstw utrzymuje się do 1920 r. W pierwszym roku pokoju roz poczyna się znów gwałtowny wzrost, który w 1925 r. dochodzi do 1200 wypadków na rok. Ciekawe, że rok 1926 przewrotu majowego za znaczyl się wyraźnym spadkiem ilości samobójstw, która następnie znów wzrasta i w r. ub. dosięga 1250 wypadków.

## Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie katarych oskrzeli, przewlekłym kaszlu, lefemii, długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. Guttmann, b. naczelnny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do: Puhlmann & Co, Berlin 792 Muggelstrasse 25-25a.



**RAKIETA**  
1-szy dźwiękowy kinoteatr  
w ogrodzie  
Sienkiewicza 40, — Telefon 141-22

Jedyny letni kino  
teatr dźwiękowy

**W OGRODZIE** D Z I S I  
i dni następne

# „Wesoły Porucznik”

W roli głównej MAURICY CHEVALIER

Luksusowy budynek teatralny zabezpieczony na wypadek niepogody. Początek seansów codz. o 4 pp. w sob. o 2-iej pp. niedziele i święta o godz. 12-iej w poł.

## Widowiska

### TEATRY:

TEATR MIEJSKI: — Azef  
TEATR LETNI: — Hiszpańska mucha  
SCALA — Sposób na kryzys

### KINA

CASINO — Małżeństwo na złość  
CAPITOL: — Czarujący chłopiec  
APOLLO — Przedst. zawieszono  
CORSO: Trzej chrześni ojcowie  
CZARY — I Za kratami II Pierwszy pocałunek  
GRAND-KINO — Dziecko ulicy

LUNA — Zar miłości  
LUDOWY — Tyranja miłości.  
BAJKA — Spóźniony Romans  
OŚWIATOWY — Dla dorosłych: — Anasta-  
zja — dla młodz: — Krwawy żart.  
PALACE — Królowa południa  
MIMOZA — Z powodu remontu kino nieczynne  
RAKIETA: — Wesoły porucznik  
PRZEDWIOSNIE — Spętana miłość  
RESURSA — Rapsodia rumuńska  
SPLENDID: — Raj dla kobiet  
ZACHĘTA — Golgota samotnej dziewczyny  
TECZA — Kapitan marynarki

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadomiły zawczasu redakcję o zmianie programu.

### GIEŁDA.

WARSZAWA, 2 lipca 1932 r.

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,88

Dewizy: Gdańsk	174,30
Belgia	124,20
Holandja	360,05
Londyn	32,05
Nowy Jork	8,917
Paryż	35,05
Praga	26,38
Szwajcaria	173,80
Włochy	45,40
Czerwoniec	4,40

Obroty dewizami mniej niż średnie Tendencja niejednolita Banknoty dolarowe w obrotach

pozagiełdowych — 8,99,5 — Rubel złoty 4,77, — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,45, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,62 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212,25 Gram czystego złota 5,9244

#### Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	43,75
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	96,00
4 proc. poz. inwestycyjna	88,75
5 proc. poz. konwersyjna	36,00
6 proc. poz. dolarowa	50,25
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	101,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	32,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25

### Przez radio

Łódź, 3 lipca 1932 r.

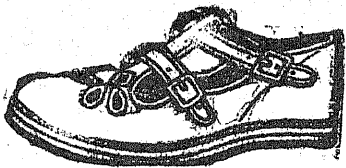
10,00	Nabożeństwo z Krakowa
11,58	Sygnal czasu
12,05	Program na dzień bież
12,10	Urz. Kom. PIM.
12,15	Poranek muzyczny
12,55	„Jakie skutki umowy zbiorowej
13,10	D. c. poranku muzycznego
14,00	Odczyt z Krakowa
14,15	Muzyka
14,30	Odczyt rolniczy
14,50	pieśni
15,05	Odczyt rolniczy
15,25	Dalszy ciąg muzyki.
15,40	Padjotygodnik dla młodzieży
15,53	Pogawędka dla dzieci
16,05	Płyty gramofonowe
16,45	„Józef Balsamo-Cagliostro”
17,00	Koncert popołudniowy
18,00	Wiadomości przyjemne i pożyteczne
18,20	Muzyka lekka
19,15	Rozmaitości
19,35	Skrzynka pocztowa

8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	53,88
8 proc. L. Z. m. Łodzi	52,75
10 proc. m. Radomia	50,00
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Piotrkowa	47,75
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	33,75

#### Akcje:

Bank Polski	70,00
Ostrowiec	22,00
Spieß	38,00
Lilpop	10,00

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie słabsza dla listów zastawnych niejednolita Obroty akcjami bardzo małe



## Sandałki

wszelkiego rodzaju

męskie, damskie i dziecięce od zł. 2,50

białe, TENISOWE	od zł. 2,—
sandalety na kauczuku damskie	" " 3,90
Skorochody " " " " " " " "	" " 10,00

### Plaszcze nieprzemakalne

Damskie jedwabne (najmodn. kolory)	zł. 18, 25, 29, 31—
Damskie jedwabne z małymi telerami	od zł. 8,—
męskie wszelkiego rodzaju	" " 8,—
Uczniowskie " " " "	" " 7,—
Kurtki (szoferskie, lotnicze)	" " 12,—
Czepki (helmy) kąpielowe	" " 1,50
Pantofle kąpielowe	" " 2,00

poleca Hurt-Detał

## M. FANTULIS

w Łodzi, Ogrodowa 2 (róg Nowomiejskiej)  
tel. 161-96.

filja: Główna 52, róg Kilińskiego, telefon 216-35

## Piegi

zółte plamy, opaleniznę, liszaje, pryszczki wagi i wszelkie inne nieczystości cery usuwa w ciągu kilku dni pod gwarancją za skuteczność

## Krem „ADA”

Cena słoika zł. 2 — do nabycia w aptekach składach aptecznych i perfumeriach.

## Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

### w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, — Al. KOSCIUSZKI 22

Telefon 158-38

specjalność. detaliczna sprzedaż zółwek trwałych na wodę

### SKLEP

## Kazimierz Zielonko

Al. Kosciuszki 27

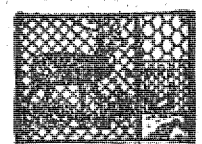
poleca: pończochy jedwabne, fildecos, etyki me-  
skie, pończochy u-  
reformy, rekawiczki wełniane  
ne swetry i pończochy- Ce-  
na bardzo przystępna o-  
raz przyjmuje pończochy  
do reperacji.

### UWAGA

Z powodu kryzysu cen  
ny znacznie  
zniżone!

Znane ze swej dobroci  
obuwie poleca

**ST. GRUCHAL**  
ANDRZEJA 9, Tel. 23-171



Solidne i ta-  
nie są ogr-  
dzenia dru-  
ciane, ple-  
cionki i tka-  
niny nabyt

w firmie RUDOLF JUNG  
Łódź, Wólczańska 151, telefon 12-97

# Polecamy na lato

<u>Plaszcze kąpielowe</u> pierwszorzędne wykonanie	<u>Czapeczki niażowe</u> białe i kolorowe
<u>Towary na plaszcze kąpielowe</u>	<u>Leżaki</u> w wielkim wyborze
<u>Prześcieradła kąpielowe</u>	<u>Fotele amerykańskie</u> składane
<u>Ręczniki</u> we wszystkich kolorach wzorach i rozmiarach.	<u>Płótno na markizy</u> w różnych kolorach
<u>Dywaniki Frotté</u>	<u>Płótno na chodniki</u> w różnych kolorach
<u>Kostjumy kąpielowe</u> dla pań panów i dzieci w wielkim wyborze	<u>Płótno na leżaki</u> wielki wybór kolorów
<u>Pyjamy</u> damskie i męskie gustowne zestawienie ko- lorów	<u>Obrusy dla ogrodu</u> w ślicznych kolorach i de- seniach.
<u>Tkaniny letnie</u> w różnych gatunkach w wielkim wyborze	<u>Bielizna dla pań, panów i dzieci</u> w najlepszym wykonaniu, po cenach konkurencyjnych

Zwracamy uwagę Szanow. Klienteli na wszyst-  
kie inne towary Widzewskie, zwłaszcza marki  
o nieznaney dotąd najwyższej jakości.

**OK**

**KONSUM**  
PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.  
ROKICIŃSKA 54 Dojazd tramwajami 10 i 16

## REWELACJA.

Mieszanka czekolady wyborowej największych  
krajowych fabryk WEDEL-FUCHS-LARDELL i t.p.

**1 kg. zł. 10—**

Oraz wszelkiego rodzaju cukry, herbatniki, au-  
druty i t. p. po cenach reklamowych poleca firma

**„ESPERO” Zielona Nr. 1.**

UWAGA Wyborowa „Mieszanka Szwajcarska” — cukie-  
ki — znanej fabryki „Hazet”, Lwów zł. za kilogram.

**POPIERAJCIE L.O.P.P.**

## DRZEWKA

owocowe, ozdobne  
i krzewy  
— z własnych szkółek —  
**ŁÓDŹ, ORLA Nr. 1**

## Lekarz-Dentysta

**J. Rozin-Reichowa**

**ZGIERSKA 15.**  
przyjmuje 10 — 2 i 4 — 7  
Ceny lecznic

### Kupno i sprzedaż

A SYPIALNIE róża, brzo-  
za, jesion, węgierski orzech  
dąb, pokoje stołowe, gar-  
deroby, łóżka, kredensy.  
Sprzedaje tanio na raty.  
Zamienia stolcni K. Go-  
lassa ul. Warszawska 16  
tel. 231-80.

Zakład Krawiecki uczniowski

Sezon  
wiosenno letni  
rozpoczęty

**J. MIEDAŁ** Gdźńska 59  
Telefon 108-80.

### UWAGA

Mundurki szare  
do gimn.  
p. Idzikowskiego  
już do nabycia

## DRZEWKA

ZAWSZE ZIELONE Swierki srebrzyste, Thuje, Bukszpa-  
ny, Bluszcze, Pelagonie, Petunie, dla ogrodów balkonów  
cmentarzy, po cenach niższych, poleca znana firma

**Leon Kołaczkowski**

Przedziałana 86, tel. 115-02.

Dojazd tramwajem Nr. 3.

## POLSKA AGENCJA PUBLICYSTYCZNA

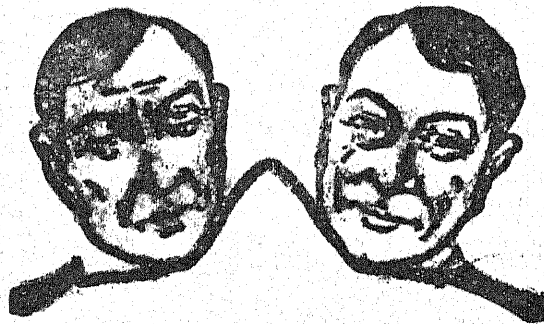
Warszawa, Marszałkowska nr. 95

### Zawiadania

że jej dotychczasowemu przedstawicielowi w ŁODZI

**WACŁAWOWI MERTENSOWI**

zostały odebrane z dniem 22 czerwca r. b. wszelkie prawa występowania  
w jakichkolwiek sprawach, związanych z Polską Agencją Publicystyczną.



Wpierw

Teraz

### Prawdziwem ukojeniem dla cierpiących na nerwy

jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są  
liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz lecze-  
nia cierpienia nerwowego. Tę ewangelję zdrowia wysyłam  
**zupełnie bezpłatnie**

każdemu kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą o tym, jak cennymi i skutecz-  
nymi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumienne doświadczenia dla do-  
bra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do

### licznego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na roztrągnięcie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci,  
nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, przewrażliwienie, bóle  
w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne  
objawy, ten

**powinien sobie sprowadzić moją kojącą książeczkę.**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz  
pewność, iż do zdrowia i radości życia prowadzi prosta droga.  
Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNEST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13**  
Oddział 948

URZĘDNICY!  
ROBOTNICY!

Pamiętajcie, że

**MEBLE**

gwarantowane po  
cenach konkuren-  
cyjnych kupicie  
tylko we firmie

**F. NASIELSKI** RZGOWSKA Nr. 2  
Telefon Nr. 143-80

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH  
UWAGA: NA składzie wielki wybór łóżek metalowych oraz wyrobów tap

# INO-TEATR RESURSA

ul. KILINSKIEGO 123

Dziś! Hymn wielkiej miłości i walki o prawdziwe szczęście p. t.  
**„RAPSODJA RUMUNS A”**  
Wzruszający dramat trzech serc, rozgrywający się na tle przepięknych pól i łąk pełnej uroku ziemi Rumuńskiej

w rolach głównych  
**M. ALBINI M. MALIKOW, W. FUETTER, M. GERTH, I P. VOSS**

**UWAGA!!!** Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Nast. program **Przedwziewanie kłamstwa N. Pietrowny**

**Orkiestra**  
pod dyrekcją  
**p. L. antora**

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15 w soboty o g. 4, w niedz. i św. o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15 W niedzielę i święta PASSE-PARTOUT prócz urzędowych NIEWAZNE.

## H A L L O! Kochanie

spotkamy się jutro na Piotrkowskiej 58 na Tanim Tygodniu u Bryla są tam przepiękne materiały na dzemparki, sukienki, piżamy, szlafroki i dziecięce ubranka. A więc, do zobaczenia u Bryla.



## ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH FR. GRĘTKIEWICZA

w Łodzi, Piotrkowska 111. Telef. 175-35 warsztaty i garaże Al. Kościuszki 68 tel. 122-90

Dnia 5 lipca b. r. rozpoczynają nowy kurs. Szkoła zaopatrzona w nowoczesne modele i pomoce.

Jedyny w Polsce samochód w przekroju poruszany elektrycznością, który ułatwia i przyspiesza naukę.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Kancelaria od 9 rano do 8 wiecz. Dogodne warunki — ratami.

WYPRZEDAJE fabryka ro worków trzykołowych, wózków drabinkowych, cyklo- netek, drezyn, samochodzików w dużym wyborze po cenach niższych do połowy. Lichawski, Juljusza 4. Hurt — Detal.

PLACE w Łodzi przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej do sprzedania. Tramwaj na miejscu — Otton Krause. Łódź, Pabjanicka 47, telefon 148-45.

SIERCHA TADEUSZ zagubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Łódź

MASZYNĘ SINGERA bębnową sprzedam tanio Ogrodowa 28, wejście w bramie na lewo m. 16

SKLEP w dobrym punkcie przy domach Pracowników Umysłowych z liczną klientelą, zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Nowo-Pabjanicka 39, sklep spożywczy.

BIZUTERIA, zegarki na raty ceny gotówkowe „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.

RAFAŁOWKA. W pobliżu bud. Sanatorium dra Wojnowskiego do wynajęcia letniska 1 no i 2-u pokojowe w nowych domkach. Na miejscu nowe pensjonaty z całodziennym wykwiutnem utrzymaniem po cenie najniższej. Informacje udziela tel 211-40 Piotrkowska 55, m 15.

NADLER Traugutt zagubił książeczkę Kasy Chorych wyd. w Łodzi.

LETNISKO mieszkanie jedno i dwu pokojowe umeblowane z całodziennym utrzymaniem — miejscowość zdrow. lesist. Blizsza wiadomość ul. Andrzejka 3 up K. Bogusławskiego.

GLUCHOTA, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Zadzajcie bezpłatnej pouczającej broszury Adres: Eufonia Liszki

SPRZEDAM, łóżka, kredens, stół rozsuwany, samowar, filtr. Wiadomość Juljusza 4 m. 8.

## Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43  
Cboroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30—11 rano — 7.30 po poł.

SKLEP do odstąpienia tanio ul. 6-go Sierpnia 44, — (gospodarz).

2 POKOJE z kuchnią do odnajęcia Nawrot 72 mieszkania 14.

NADZWYCZAJNA OKAZJA. Sprzedam połowę niepodzielnej, wielkiej, dochodowej nieruchomości — miasto powiatowe Kutno, punkt centralny przy rynku i dwóch ulicach. Dochód roczny Zł. 36.000 — lokale poważnie handlowe nie dekretywne dlatego podatki minimalne. Cena i warunki dla nabywcy bardzo korzystne. Dom Handlowo-Przemysłowy Edmund Bogdański Łódź, Fr. Narutowicza 25.

## Chrześcijańska Antykwarnia

Marszałkowska 42 (sklep)

Kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis oraz ocenia:

Antyki, meble, dywany, obrazy, żyrandole, brzozy, kryształ, stara biżuteria, brylanty, złoto, srebro koronki, makaty, oraz przyjmuje do odnawiania i reperacji, meble antyczne, perskie dywany i t.p.

Z poważaniem  
Stanisław i Helena Baliccy.

## Z prawami Gimnazjum Państwowych

**Żeńskie Gimnazjum Tow. „KULTURA”**  
Łódź, Wólczańska 123. (tel. 174-85.)

Egzaminy do wszystkich klas gimnazjum wyższego oraz klas przygotowawczych (A. B. C. D.: I. II. III.) rozpoczną się od dnia 24 bm.

**Oplaty niskie — Dla niezamożnych ulgi.**

Do klasy A przyjmuje się dzieci bez umiejętności czytania i pisania.

Urzednicy państwowi są zwolnieni od opłat za dzieci od kl. 4-ej wzwyż.

Dyrekcja  
Helena Manugiewiczowa.

# HUMOR-TO ZDROVVIE!

Tygodnik  
SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY

# „ZÓŁTA MUCHA” - „TSE-TSE”

PRENUMERATA: Kwartalna (zł. 2 gr. 50), Półroczna (zł. 4 gr. 50)  
ROZCZNA (zł. 8 —),

Wydawca: akcja Warszawa Wspólna 6.

NA ŻYCZENIE WYSYLAĆ NUMERY OKAZOWE.

Redaktor odp. Michał Jesio,

Wydawca B. Kowalski.

Odbito w tłoczni I. Czajewskiego Al. Kościuszki 41